Rok IV. Kraków, poniedziałek 16 lipca 1951 r. Nr 32 (187)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Lekkoatleci radzieccy bezkonkurencyjni w trójmeczu ZSRR—Polska—Rumunia

MOSKWA. Pierwszy dzień trójmeczu lekkoatletycznego ZSRR—Polska—Rumunia, wykazał wyraźną przewagę lekkoatletów radzieckich nad pozostałymi zawodnikami. Tak nasz najlepszy sprinter Kiszka jak i sztafeta polska a z kobiet Kuźmicka musieli się ugiąć przed doskonałymi sportowcami ZSRR.

Przyjęcie naszych sportowców przez widownię zgromadzoną na stadionie „Dynamo" było wprost entuzjastyczne i serdeczne. Nasi zawodnicy czują się doskonale, rzeczywiście jak wśród serdecznych przyjaciół i choć walczą doskonale, niestety nie mogą jeszcze dorównać najlepszym w świecie zawodnikom, jakimi okazują się lekkoatleci Związku Radzieckiego.

Również i zawodnicy rumuńscy, musieli uznać wyższość swych kolegów radzieckich.

MOSKWA. W sobotę dnia 14 bm. na Centralnym Stadionie „Dynamo" rozpoczęły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne między reprezentacjami Polski, ZSRR i Rumunii.

Licznie zgromadzona publiczność długo niemilknącymi oklaskami witała wkraczających na stadion lekkoatletów.

Zawodników powitał wiceprzewodniczący Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR — **Adrianow**. Następnie przemówienie wygłosił sekretarz Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — **Szemberg** i przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej Rumuńskiej Republiki Ludowej — **Midrascu**.

W atmosferze wielkiego entuzjazmu zgotowanego przez publiczność sportowcom zawodnicy radzieccy wręczyli drużynom gości bukiety kwiatów.

Długo trwały na stadionie owacje na cześć chorążego obozu pokoju wielkiego wodza narodów Generalissimusa Stalina. Po odegraniu hymnów państwowych odbyła się defilada zawodników.

Konkurencje lekkoatletyczne rozpoczęły się od biegu na **100 m** w **konkurencji kobiet. Zwyciężyła Malszyna (ZSRR) 12,3 przed Duchowicz (ZSRR) 12.4 i Kuźmicką (Polska) 12,5.**

W biegu na 100 m w konkurencji mężczyzn zwyciężył Sucharew (ZSRR) 10,6 przed Kiszką (Polska) 10,7, Sanadze (ZSRR) 10,8 i Stojanescu (Rumunia 11:0.

W biegu **rozstawnym 4×100 m zwyciężyła sztafeta ZSRR w czasie 41,4 przed Polską 42,1 i Rumunią 42,3.**

5.000 m: Popow (ZSRR) 14,45 min.

110 płotki: Bułańczyk (ZSRR) w czasie 14,6 sek. **Adamczyk** był czwarty z czasem 16 sek.

400 m: Kamarow (ZSRR) — 48,7 sek. przed Lipskim (P) — 49,2 sek.

Kulę wygrał **Lipp** 16,03 m przed Łomowskim 15,26 m.

Skok wzwyż kobiet wygrała **Czudina** (ZSRR) — 160 cm. Polka Ronczewska była czwartą z wynikiem 145 cm.

4×100 kobiet: 1) ZSRR — 48,4 sek., 2) Polska 49,6 sek.

Punktacja po pierwszym dniu: **ZSRR 109, Polska 65 pkt. i Rumunia 43 pkt.**

(Dokończenie na str. 2)

Wyniki niedzielnych spotkań ligowych

W Krakowie:
OGNIWO Kr.—OGNIWO Byt. 1:1 (0:0)
WŁÓKNIARZ Kr.—GWARDIA Szczecin 1:1 (1:0)

W Warszawie:
GWARDIA Kr.—CWKS 4:1 (1:1,

W Poznaniu:
UNIA Chorzów—KOLEJARZ 5:4 (1:1)

W Radlinie:
GÓRNIK — BUDOWLANI 1:0 (0:0)

W Łodzi:
KOLEJARZ W-a—WŁÓKNIARZ 1:0 (1:0)

Sałyga ośmiokrotnym rekordzistą świata

Niezwykły wyczyn polskiego kolarza

Na torze kolarskim Ogniwa w Krakowie padło w ub. czwartek osiem rekordów świata! Dokonał tego czołowy kolarz łódzkiej Gwardii — TEOFIL SAŁYGA, który zapowiedział próbę pobicia 12-godzinnego rekordu światowego, należącego do Szwajcara Amsteina.

Sałyga pobił nie tylko ten rekord, lecz również siedem innych „po drodze", a to: 7, 8, 9, 10, 11-godzinny, oraz na 300 i 400 km, ustanawiając nowy rekordowy dystans na 12 godzin: 405 km 662 m. Na 300 km uzyskał czas 8,45,36 godz. czyli o 3 min. i 13 sek. lepszy aniżeli Niemiec Nedo. Na 400 km Sałyga ustanowił nowy rekord z czasem 11,50,40 godz. czyli lepiej o 26 min. i 33 sek.



Rubryki sportowe dzienników doniosły już o niezwykłym wyczynie polskiego kolarza, który za jednym zamachem skreślił poprzednie i wpisał nowe rekordy na listę światową.

To świetne zwycięstwo nad innymi kolarzami świata mogło dokonać się tylko przy tak wielkiej opiece, jakiej udziela państwo polskie swym sportowcom. Sałyga podjął się próby pobicia wśród niezwykle ciężkich warunków: silny upał, samotna jazda, monotonia i ciężki tor nie przygotowany specjalnie do tak wielkiego wyczynu — podkreśla jeszcze wyraźniej bohaterstwo łódzkiego kolarza, który z samozaparciem i odwagą bez względu na warunki odniósł ogromny sukces, przysparzając sportowi polskiemu chwały i rozgłosu.

Nie wielu ludzi było w Krakowie, którzy w dniu tej próby wierzyli rano o godzinie 7 w sukces Sałygi. Był jednak jeden, który na trzy dni przedtem, obserwując długie przygotowanie Sałygi, po badaniu lekarskim i rozmowie z samym zawodnikiem — wierzył w jego zwycięstwo. Był to trener-instruktor sekcji kolarskiej GKKF inż. Szymczyk, który w czasie 12-godzinnej jazdy Sałygi kierował i regulował jego tempo.

Byli i lekarze, którzy obawiali się o zdrowie naszego rekordzisty. Badanie jednak wykazało co innego. Kolarz był dobrze przygotowany. Serce silne, organizm wytrzymały. Wreszcie i lekarze zgodzili się na próbę pobicia rekordu, przygotowując wszelką ewentualną pomoc. Okazała się zupełnie niepotrzebna. Sałyga po swym świetnym zwycięstwie był zdrów i tylko nieco zmęczony. Badanie lekarskie tuż po ukończeniu jazdy nie wykazało prawie żadnej zmiany w funkcjonowaniu serca a ubytek sił był prawie minimalny. Sałyga nie tylko uzyskał wielkie zwycięstwo, ale również przekonał wielu pesymistów, że organizm ludzki zdolny jest do wielkich wysiłków.

Zwycięstwem Sałygi cieszą się nie tylko sportowcy, cieszy się cały naród. Dowiedliśmy po raz niewiadomo który, że Polacy zdolni są do wielkich wyczynów i że nie odstrasza ich czas, trudy i ciężkie warunki.

Zwycięstwo Sałygi to zwycięstwo Polski, a równocześnie jeszcze jeden dowód, że przy tak wielkiej opiece Państwa sportowcy Polski są w możności skreślać dalsze rekordy z listy świata.

Słowa serdecznej podzięki za ten wielki wyczyn należą się Teofilowi Sałydze. Gratulacje składano mu już na torze. Składać mu będą i zrzeszenia i kluby sportowe i cała sportowa Polska.

I my serdecznie gratulujemy.

Sałyga zasłużył się dobrze sportowi polskiemu.

Najlepsi sportowcy świata przybędą na Zlot do Berlina

Na XI Letnie Akademickie Mistrzostwa Świata, które rozegrane będą w Berlinie w ramach III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, przybędą najlepsi sportowcy świata.

Dotychczas pewnym jest udział mistrzyni olimpijskiej **Olgi Gyarmati** (Węgry), rekordzistów świata **Niny Dumbadze, Emila Zatopka i Aleksandry Czudiny.**

Poza nimi przybyć mają: Bułańczyk (ZSRR — rekordzista na 110 przez płotki), Duchowicz (ZSRR), Klics (Węgry), Talmacin (Rumunia) i wielu innych.

Feliks Dzierżyński



FELIKS DZIERŻYŃSKI — TO DUMA POLSKIEGO RUCHU REWOLUCYJNEGO —

TO WZÓR WIELKIEGO PRZYWÓDCY, BOHATERSKIEGO BOJOWNIKA I GENIALNEGO ORGANIZATORA —

TO KONTYNUATOR NAJPIĘKNIEJSZYCH TRADYCJI POLSKICH WALK WOLNOŚCIOWYCH —

TO WSPANIAŁA POSTAĆ REWOLUCJONISTY, ZWIĄZANEGO NA ŚMIERĆ I ŻYCIE Z IDEĄ I WALKĄ EPOKI PROLETARIACKIEJ —

TO UOSOBIENIE WYKUTEGO W WALCE BRATERSTWA POLSKICH I ROSYJSKICH REWOLUCJONISTÓW —

TO SYMBOL INTERNACJONALIZMU REWOLUCYJNEGO, PRZEPOJONEGO ŻAREM POŚWIĘCENIA I POTĘŻNĄ WOLĄ CZYNÓW W WALCE O ZWYCIĘSTWO KOMUNIZMU.

UCZMY SIĘ CZCIĆ I NAŚLADOWAĆ FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO.

B. BIERUT

„Bohater października" Feliks Dzierżyński urodził się 11 września 1877 r. w powiecie oszmiańskim na Wileńszczyźnie. Już jako 18-letni uczeń wstępuje w szeregi litewskiej socjaldemokracji.

Aresztowany i zesłany na Sybir w 1897 r. ucieka i rozpoczyna nowy etap pracy konspiracyjnej w Warszawie. Po ponownym zorganizowaniu SDKP doprowadza do połączenia polskiej i litewskiej SD w Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy na bazie rewolucyjnego marksizmu.

Aresztowany ponownie w lutym 1900 r. i zesłany na Sybir, ucieka po raz drugi i na ośrodek dalszej swej działalności rewolucyjnej obiera Kraków, gdzie organizuje wydawnictwo „Czerwonego Sztandaru" i kieruje jego kolportażem w zaborze carskim.

Feliks Dzierżyński bierze czynny udział w rewolucji 1905 r., staje na czele majowej manifestacji SDKPiL w Warszawie i organizuje strajk powszechny. Kilkakrotnie aresztowany przez carską żandarmerię ponawia ucieczki i niezmordowanie kieruje ruchem rewolucyjnym w kraju.

W 1912 r. zostaje osadzony w więzieniu i dopiero marcowa rewolucja w 1917 r. przywraca mu wolność.

Po uwolnieniu Dzierżyński ponownie rzuca się w wir walki rewolucyjnej, stając zdecydowanie po stronie konsekwentnych rewolucjonistów i przyjaciół narodu polskiego — po stronie partii bolszewików. Stojąc na czele Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego przy Radzie Piotrogrodzkiej organizuje zbrojne powstanie.

Po zwycięstwie rewolucji listopadowej, Dzierżyński zostaje wysunięty na zaszczytne ale odpowiedzialne stanowisko przewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem. W krótkim czasie organizuje aparat WCzK, który potrafił zwycięsko przeciwstawić się kontrrewolucyjnym spiskom, aparat całkowicie oddany sprawie rewolucji proletariackiej.

Po zakończeniu okresu wojennego Dzierżyński obejmuje stanowisko Komisarza Ludowego Komunikacji. Swą niezmordowaną energią i mrówczą pracowitością Dzierżyński wyprowadził transport ze stanu krańcowego rozprzężenia i dewastacji. Do października 1923 r. odbudowano 2020 mostów, a liczba wyremontowanych parowozów przekroczyła poziom przedwojenny. W styczniu 1924 r. Pierwsza Konferencja Partii Komunistycznej, oceniając trzechletnią pracę Dzierżyńskiego stwierdza, że „Transport znajduje się w takim stanie, iż może bez szczególnych trudności zaspokoić wszystkie wymogi gospodarki narodowej".

Z początkiem 1924 r. Dzierżyński otrzymuje nominację na jeszcze bardziej odpowiedzialne i trudne stanowisko — przewodniczącego Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej. Na nowym stanowisku konsekwentnie realizuje linię Partii, wytyczoną przez Tow. Stalina i po dwu i pół latach niestrudzonego wysiłku podnosi produkcję przemysłu w dwójnasób, a szereg gałęzi przemysłu radzieckiego przekracza poziom przedwojenny.

Ale dziesiątki lat więzienia, katorgi, wytężonej pracy zawsze na najtrudniejszych posterunkach, zawsze w pierwszej linii ognia, — wszystko to nie mogło zostać bez następstwa.

W dniu 20 lipca 1926 r. po przemówieniu na Plenum KC WKP(b) urwała się nić bohaterskiego żywota wielkiego rewolucjonisty.

Swe przemówienie nad trumną Feliksa Dzierżyńskiego Tow. Stalin zakończył tymi słowy:

> „Nie mając wytchnienia, nie stroniąc od żadnej szeregowej pracy, walcząc mężnie z trudnościami i przezwyciężając je, — oddając wszystkie swe siły, całą energię sprawie, którą mu powierzyła Partia — spłonął w pracy w imię interesów proletariatu, w imię zwycięstwa komunizmu."

(A. G.)

Gwardia krakowska obejmuje prowadzenie w tabeli ligowej

Po ostatniej niedzieli, przed przerwą w rozgrywkach, tabela znowu zmieniła swe oblicze. Dotychczasowy przodownik CWKS, po przegranej z Gwardią krakowską, spadł na trzecie miejsce mając gorszy stosunek bramek, gdyż wszystkie pierwsze trzy drużyny mają po 20 punktów. Drugie miejsce okupuje nadal Ogniwo krakowskie przed CWKS. Górnik radliński z piątego skoczył na czwarte miejsce, a jego miejsce zajęli Budowlani.

Od szóstego miejsca w dół tabela nie uległa zmianie i przedstawia się następująco:

Gwardia Kr.	15	20	24:11
Ogniwo Kr.	15	20	27:18
CWKS	15	20	27:21
Górnik Radlin	15	19	26:18
Budowlani	15	18	25:14
Kolejarz W-wa	15	18	26:19
Kolejarz Pozn.	15	15	23:28
Unia Chorzów	15	14	31:27
Włókniarz Łódź	15	11	16:20
Włókniarz Kr.	15	11	23:30
Ogniwo Bytom	15	10	14:20
Gwardia Szczecin	15	4	10:46

Waliszewski zwycięża w wyścigu kolarskim Łódź—Kalisz—Łódź

Rozegrany wczoraj tradycyjny wyścig kolarski na trasie Łódź—Kalisz—Łódź, zgromadził na starcie elitę czołowych polskich kolarzy. W kategorii zawodników licencjonowanych wyścig na dystansie około 240 km wygrał młody zawodnik CWKS-u Waliszewski w czasie 6.29.36 przed Klabińskim i Leśkiewiczem.

W kategorii kartowiczów na dystansie 72 km zwyciężył Cieszkowski z CWKS-u w czasie 1.38.54.

Eliminacje gimnastyczne

W ub. sobotę i niedzielę odbywały się w Krakowie eliminacje czołowych gimnastyków i gimnastyczek ZS Włókniarz. Eliminacje te miały na celu wyłonienie reprezentacji na zbliżającą się Spartakiadę. W zawodach wzięli udział zawodnicy i zawodniczki z **Krakowa, Bydgoszczy, Łodzi i Częstochowy.** Ogółem startowało 32 mężczyzn i 28 kobiet. **Na starcie brakło natomiast najlepszej gimnastyczki ZS Włókniarz, mistrzyni świata, H. Rakoczy,** która przebywa obecnie na obozie przygotowawczym w Warszawie.

Poziom zawodów był dość wyrównany. W klasie I dała się jednak zauważyć znaczna przewaga gimnastyków krakowskich, którzy prócz pierwszego zajęli pozostałe czołowe miejsca. W klasie I kobiet zawodniczki krakowskie nie miało natomiast w ogóle żadnej konkurencji.



Z zawodników innych ośrodków należy wyróżnić **Betynę z Bydgoszczy, który w klasie I zajął pierwsze miejsce,** wyprzedzając silną koalicję gimnastyków krakowskich oraz młodego **Pieniaszczaka, również z Bydgoszczy.**

ZS Włókniarz

W klasach niższych z młodych reprezentantów krakowskiego Włókniarza dobrze wypadli: **Bajur, Poręba i Nowak,** wszyscy wychowankowie miejscowego klubu.

W konkurencjach kobiet, jak podaliśmy wyżej, w klasie I wszystkie pierwsze miejsca zajęły gimnastyczki krakowskie. Prócz mającej już za sobą wiele startów **Wcisło** należy tutaj zwrócić uwagę na zawodniczkę **Piekarską, która stale poprawia swe wyniki.**

W klasach II i III zwyciężyły również reprezentantki Włókniarza **Kr. Szczur i Jasiorkowska.**

Szczegółowe wyniki eliminacji przedstawiają się następująco:

Kobiety — klasa I: 1) Wcisło (Kr.) 65 pkt., 2) Piekarska (Kr.) 62,0, 3) Horska (Kr.) 48,15. Startująca w tej klasie zawodniczka Stępińska doznała w czasie ćwiczeń na równoważni kontuzji i musiała się wycofać.

Klasa II — 1) Szczur (Kr) 57,60, 2) Falkiewicz (Kr.) 56,60, 3) Runge (Łódź) 56,30, 4) Gozdalska (Łódź) 55,80, 5) Flisak (Kr.).

Klasa III — 1) Jasiorkowska (Kr.) 60,10, 2) Dudek (Kr.) 57,40, 3) Strugała (Kr.) 57,20, 4) Stary (Kr.) 54,00, 5) Faleńczyk (Bdg.).

Mężczyźni — klasa I — 1) Betyna (Bdg.) 89,05, 2) Pawłowski (Kr.) 88,80, 3) Irlik (Kr.) 78,80, 4) Oryszczyn (Kr.) 68,95, 5) Rudyk (Kr.) 64,90.

Klasa II — 1) Poręba (Kr.) 96,75, 2) Nowak (Kr.) 87,70, 3) Bajdur (Kr.) 82,60, 4) Wardega (Kr.) 82,35, 5) Szymoniak (Kr.) 79,90.

Klasa III — 1) Pieniaszczak (Bdg.) 84,15, 2) Litwiński (Kr.) 81,60, 3) Jasiulewicz (Bdg.) 87,90, 4) Kubaty (Kr.) 72,20, 5) Kwaśigroch (Bdg.) 77,20.

Zawody zakończyło przemówienie przedstawiciela Rady Okręgowej ZS Włókniarz **mgr Dudka,** który wezwał startujących do dalszych wysiłków celem jak najlepszego przygotowania się do Spartakiady, po czym nastąpiła defilada zawodników i zawodniczek oraz rozdanie nagród.

O wejście do II ligi

Mistrzowie wszystkich województw polskich rozpoczęli rozgrywki o wejście do II ligi państwowej. Rozgrywki te wypełnią całą letnią przerwę w spotkaniach pierwszej klasy państwowej. Trzy okręgi piłkarskie: krakowski, śląski i warszawski zostały uprzywilejowane i do rozgrywek eliminacyjnych stanęły po dwie drużyny: mistrz i wicemistrz krakowskiej, śląskiej i warszawskiej klasy wojewódzkiej.

Już po pierwszych zawodach rozegranych w ubiegłą niedzielę widać, że walka będzie zacięta. Mamy tutaj do zanotowania kilka niespodzianek. W grupie pierwszej padł jeden remis a zwycięstwa odniosły: Stal Gdańsk i Stal Zielona Góra.

W grupie drugiej niespodzianką był wysoki cyfrowo wynik, jaki padł w Białymstoku. W trzeciej grupie jedna z drużyn krakowskich Spójnia przegrała swoje spotkanie ze Stalą Starachowice. Ogniwo Kraków zwyciężyło pewnie Gwardię Lublin. Najładniejsze cyfrowo zwycięstwo odniósł Górnik Radzionków nad Górnikiem Ruda w grupie czwartej. W pierwszej kolejce padły następujące wyniki:

Grupa I:

Stal Gdańsk — OWKS Bydgoszcz 3:2 (0:2). Spotkanie rozegrano w sobotę. Po ciekawej grze zwyciężyli goście. Sędziował p. Marciniak (Poznań).

Gwardia Koszalin — Kolejarz Leszno 2:2 (2:1).

Kolejarz Port Szczecin — Stal Zielona Góra 1:2 (1:1).

Grupa II:

Włókniarz Ib Łódź — Budowlani Białystok 6:3 (5:2).

Spójnia Tomaszów — Gwardia Olsztyn 3:2 (1:0).

CWKS Ib Warszawa — Kolejarz Pruszków 2:1 (1:0).

Grupa III:

Stal Skarżysko — Spójnia Kraków 3:1 (1:0). Jest to bolesna przegrana Spójni, która będzie musiała dobrze poprawować, aby utracone punkty nadrobić.

Ogniwo Kraków Ib — Gwardia Lublin 3:1 (3:1)

Grę zapoczątkowało dość szybkie tempo, a pierwsza bramka dla Gwardii padła w 12 min. ze strzału Sąsiadka, który przytomnie wykorzystał zamieszanie podbramkowe. Drużyna Ogniwa niezrażona tym przechodzi do ofenzywy, uzyskując bramki przez **Dycjana (19 min.)** z rzutu wolnego, **Pawlikowskiego** z rzutu karnego i **Miksę** w **35 min.** z rzutu karnego.

Po przerwie usiłowania obu drużyn w celu zdobycia dalszych bramek nie powiodły się. Atak Ogniwa posiadał szereg dogodnych pozycji, jednak napastnicy nie potrafili ich wykorzystać. Na wyróżnienie z Ogniwa zasłużył broniący z dużym wyczuciem Pajor.

Grupa IV:

Górnik Radzionków — Górnik Ruda 3:0 (1:0).

Unia Racibórz — Kolejarz Świdnica 2:1 (1:0). Bramki dla Unii uzyskali: Sikora i Adamiec po 1. Dla gości środkowy napastnik. Sędziował dobrze p. Kukulski z Tarnowa.

Tylko cztery spotkania w drugiej lidze

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo drugiej ligi odbyły się tylko cztery spotkania, które nie przyniosły żadnych większych niespodzianek.

Na uwagę zasługuje jedynie wysokie zwycięstwo **Górnika bytomskiego nad OWKS-em Wrocław.**

Jedenastka krakowskiego OWKS pokonała na własnym boisku Budowlanych z Przemyśla 2:1, umacniając się tym samym na czele grupy czwartej.

Naznaczone powtórnie spotkanie **Gwardii Słupsk z Kolejarzem Toruń nie odbyło się,** ponieważ drużyna toruńska na zawody nie przybyła.

Szczegółowe wyniki niedzielnych meczów drugoligowych przedstawiają się następująco:

WŁÓKNIARZ RADOM—OWKS LUBLIN 1:1 (1:1)

Radom. Spotkanie mało ciekawe i na słabym poziomie, przy czym wynik meczu ustalony został już w pierwszej połowie gry.

GÓRNIK BYTOM—OWKS WROCŁAW 5:1 (4:0)

Bytom. Drużyna Górnika miała przez cały czas spotkania zdecydowaną przewagę i odniosła zasłużone zwycięstwo.

KOLEJARZ BYDGOSZCZ—GWARDIA BYDGOSZCZ 2:1 (1:1)

Bydgoszcz. Do przerwy gra wyrównana; po pauzie natomiast więcej w tym czasie zdobyli decydującą o zwycięstwie bramkę.

OWKS Kraków — Budowlani Przemyśl 2:1 (2:0)

OWKS tylko do przerwy grał poprawnie, natomiast goście po przerwie byli wyraźnie lepsi. Drużyna Budowlanych, przed którą stoi widmo spadku została ostatnio zasilona trzema zawodnikami Budowlanych Kraków, a to Dudkiem w obronie Weską w pomocy i Wawrzusiakiem w ataku. Zawodnicy ci we wczorajszym meczu spełnili swoje zadanie.

Do przerwy bramki dla OWKS uzyskali Szombara i Salwiczek po jednej. Po przerwie drużyna która grała dobrze byli Budowlani. Atak Budowlanych przeprowadzał raz po raz niebezpieczne akcje, a wojskowi zdawali się być przemęczeni rozegranymi dotychczas spotkaniami. Nadchodzącą przerwę powinni oni wykorzystać na wypoczynek.

Jedyną bramkę dla Budowlanych uzyskał w 20 min. po przerwie **Gawlikowski.**

Nadmienić należy, że wojskowi nie wykorzystali przyznanego rzutu karnego, którego egzekutorem był Durniok.

Sędziował p. Błaszczyński Łódź.

Pływacy Gwardii zwyciężają w czwórmeczu pływackim

Sekcja pływacka Gwardii zorganizowała na pływalni „Ogniwa" czwórmecz Gwardii w pływaniu, do którego stanęły zespoły Gwardii z Katowic, Krotoszyna (Poznań), Szczecina i Krakowa. Zabrakło wprawdzie na starcie Procla, Ciężkiego, Stelmaszyka czy Wesołowskiego — przygotowujących się do Złotu Berlińskiego na obozie w Warszawie — mimo to jednak na widowni zebrała się sporą liczba sympatyków pływania. Zawody miały być przeglądem sił Gwardzistów przed przygotowaniami do Spartakiady. Rewelacji nie było, zarówno jednak zawodniczki jak i zawodnicy potwierdzili swą dobrą formę. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Kubikównej (rekord życiowy), Krokoszyńskiego, Staszla i Kękusia II z Krakowa, oraz Włodarczyka ze Szczecina.

Wyniki zawodów:

Kobiety:

100 m styl. dowolnym: 1) Florczyk (Kr.) 1.25,7 min., 2) Lisik 1.35,1 min., 3) Julitowa 1.36,9 min. (obie Katowice).

100 m styl. grzbietowym: 1) Kubik (Kr.) 1.32,9 min., 2) Gelner (Kat.) 1.35,5 min., 3) Florczyk (Kr.) 1.43,0 min.

100 m styl. klasycznym: 1) Kubik (Kr.) 1.32,9 min., 2) Dąbkówna (Kat.) 1.41,8 min., 3) Nowacka (Krot.) 1.44,1 min.

Sztafeta 4×100 m styl. zmiennym: 1) Kraków (Kubik, Witwicka, Kaczmarczyk, Florczyk) — 6.33,4 min., 2) Katowice 6.40,0 min., 3) Krotoszyn.

Mężczyźni:

100 m styl. dowolnym: 1) Staszel (Kr.) 1.07,0 min., 2) Kękuś Włodz. (Kr.) 1.07,4 min., 3) Gil (Kat.) 1.11,7 min.

400 m styl. dowolnym: 1) Krokoszyński (Kr) 5.26,7 min., 2) Śpiewak (Kr.) 6.05,2 min., 3) Szymura (Kat.) 6.08,0 min.

100 m styl. grzbietowym: 1) Kękuś Włodz. (Kr.) 1.21,2 min., 2) Kuźma (Kr.) 1.22,5 min., 3) Bargiel (Szcz.) 1.29,0 min.

100 m styl. motylkowym: 1) Włodarczyk (Szcz.) 1.21,5 min., 2) Kulczyński (Szcz.) 1.24,2 min., 3) Mariański (Kat.) 1.24,4 min.

200 m styl. klasycznym: 1) Kruślak (Krot.) 3.08,4 min., 2) Mariański (Kat.) 33.09,2 min., 3) Remiszewski (Szcz.) 3,11,1 min.

Sztafeta 5×50 m styl. dowolnym: 1) Kraków (Kękuś I i II, Kasprzyk, Staszel, Krokoszyński) 2.32,9 min., 2) Katowice 2.40,6 min., 3) Krotoszyn 2.42,4 min., 4) Szczecin 2.46,0 min.

W punktacji ogólnej zwycięstwo odnieśli — zdobywając równocześnie jako pierwsi nagrodę przechodnią ufundowaną przez Zarząd Główny ZS „Gwardia" — pływacy krakowskiej Gwardii (130 pkt.) przed Gwardią z Katowic (92 pkt.), Krotoszyna (89 pkt.), i Szczecina (52 pkt.). Zaznaczyć należy, że pływacy szczecińscy startowali jedynie w konkurencjach męskich.

jw

Wyścigi motocyklowe we Wrocławiu

W ubiegłą niedzielę rozegrano we Wrocławiu uliczne wyścigi motocyklowe o puchar „Słowa Polskiego".

W kategorii do 125 ccm. zwyciężył **Stefański** (Włókniarz Poznań) przed Janowskim (Stal Dzierżoniów). W kategorii do 250 ccm. wygrał **Tymowicz** (Stal Pafawag), a wyścig w kategorii do 350 ccm. przyniósł zwycięstwo **Rodakiewiczowi** (Stal Pafawag) przed Kraińskim (Ogniwo Dzierżoniów).

W kategorii maszyn powyżej 350 ccm zwyciężył **Buda** (Gwardia Bydgoszcz) przed Telmachem.

W wyścigu zawodników poszczególnych kategorii z wyrównaniem najlepszym okazał się Tymowicz.

Wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletów ZS Gwardia

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrane zostały na stadionie Gwardii wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne ZS Gwardia. W zawodach startowały zawodniczki i zawodnicy czterech kół sportowych tego zrzeszenia z terenu Krakowa oraz z Myślenic i Tarnowa.

Wyniki techniczne mistrzostw są następujące:

Mężczyźni: 100 m: 1) Wolski 11,3, 2) Polaszek 11,4. 110 m pł.: 1) Kortek 19,2, 2) Rut 19,6. 200 m: 1) Wolski 23,4, 2) Polaszek 23,8. 400 m pł.: 1) Puzio 58,2, 2) Kordek 65,7. 400 m: 1) Pawłowski 54,4, 2) Świderski 56,4. 800 m: 1) Przybyłkiewicz 2,07,2, 2) Składzień 2,07,5. 1.500 m: 1) Karzyński 4,27,6, 2) Jasiński 4,28,7. 3.000 m z przeszkodami: 1) Zajączkowski 10,44,2, 2) Nowicki 10,48,3. 5.000 m: 1) Zajączkowski 17,20,3, 2) Nowicki 17,23,2. 4×100 m: 1) Koło nr. 4 46,9, 2) Koło nr. 9 46,9. Trójskok: 1) Szuster 11,79, 2) Żabiński 11,75. Tyczka: 1) Borsa 3,15, 2) Kanclerz 2,75. Skok w dal: 1) Bagiński 6,11, 2) Szuster 6,10. Skok wzwyż: 1) Bagiński 170,5, 2) Borsa 170,5. Granat: 1) Rogalski 61,12, 2) Wiśniewski 53,66. Kula: 1) Szumski 12,26, 2)Słowik 12,21. Dysk: 1) Czuraj 36,60, 2) Słowik 36,48. Oszczep: 1) Słowik 49,61, 2) Wiśniewski 39,54.

Kobiety: 60 m: 1) Romańska 8,4, 2) Tomasik 8,9. 80 m pł.: 1) Romańska 16,1, 2) Winsch 16,2. 100 m: 1) Legutko 13,8, 2) Tomasik 14,3. 200 m: 1) Kotaba 31,0, 2) Stępek 32,8. 500 m: 1) Kotaba 1,41,8, 2) Stępek 1,45,9. Oszczep: 1) Romańska 25,54, 2) Tomasik 23,70. Granat: 1) Tomasik 34,23, 2) Stępek 32,60. Kula: 1) Otolińska 8,52. Skok w dal: 1) Legutko 4,80, 2) Romańska 4,75. Skok wzwyż: 1) Romańska 130, 2) Winsch 130.

W ogólnej punktacji mistrzostw w konkurencjach męskich i kobiecych zwyciężyło Koło nr. 9 — 245 pkt przed Kołem nr. 4 — 201 pkt, Tarnowem — 118 pkt oraz Kołem nr. 1 — 106 pkt.

Organizacja mistrzostw wzorowa.

Imprezy sportowe w dniu Święta Odrodzenia

W czasie od 22 lipca br. trwać będzie tzw. „Tydzień otwartych stadionów, boisk i pływalń", podczas którego wszyscy, a przede wszystkim młodzież zdobywać będą minima do odznaki SPO.

W dniu Święta Odrodzenia tj. 22 bm odbędą się w Krakowie na stadionie Gwardii centralne imprezy sportowe, związane z „Tygodniem otwartych boisk".

Program tych imprez przedstawia się następująco:

godz. 8: zawody tenisowe (udział biorą zawodnicy Spójni, Włókniarza, Kolejarza i Gwardii),

godz. 9: siatkówka żeńska i męska (Gwardia, Kolejarz, Spójnia, Unia),

godz. 9: koszykówka (Gwardia, Kolejarz, Spójnia, Unia),

godz. 9.30: zawody piłki nożnej juniorów: Ogniwo—Gwardia (boisko główne),

godz. 10: wyścig kolarski dookoła Wawelu (biorą udział zawodnicy Gwardii, Włókniarza, Ogniwa i OWKS-u),

godz. 15: zawody lekkoatletyczne z udziałem drużyn Gwardii i Kolejarza (boisko główne),

godz. 15.30: boisko boczne — motorowe zawody zręcznościowe,

godz. 17: część oficjalna i przemówienia (na stadionie głównym Gwardii),

godz. 17.30: zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami: Kraków Podgórze — Kraków miasto,

godz. 20.15: korty tenisowe Gwardii — zawody bokserskie z udziałem drużyn Ogniwa, Gwardii i OWKS-u.

Drugi dzień trójmeczu w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1)

W drugim dniu trójmeczu lekkoatletycznego Polska—ZSRR—Rumunia, uzyskano wiele doskonałych wyników, w tym kilka rekordów krajowych. Wszystkie konkurencje, z wyjątkiem rzutu oszczepem mężczyzn, wygrali reprezentanci Z. S. R. R.

W rzucie oszczepem mężczyzn zwyciężył Polak Sidło uzyskując wynik 64,28 m. drugie miejsce zajął rekordzista ZSRR — Cybulenko — 63,37.

W biegu na 800 m Potrzebowski (Polska) zajął trzecie miejsce, uzyskując doskonały czas 1:51,5, co **jest nowym rekordem Polski.** Dwa pierwsze miejsca w tej konkurencji zajęli zawodnicy radzieccy

Zwycięzca Czewgun pobił rekord ZSRR wynikiem 1:51.

Czwarte miejsce zajął Korban (Polska) 1:51,8.

W skoku w dal kobiet startująca poza konkursem Duńska pobiła rekord Polski juniorek, wynikiem 5,39 m.

Zawodniczki polskie startowały po raz pierwszy w biegu na dystansie 400 m. Piwowarówna zajęła trzecie miejsce, a wynik jej 60,6 sek. jest **pierwszym rekordem Polski** w tej konkurencji.

Zwycięzczyni biegu Pietrowa — wynikiem **56 sek.** pobiła rekord ZSRR.

Dwa dalsze rekordy ZSRR ustanowili: Litujew w biegu na 400 m ppł. — 52,2 (czwarte miejsce zajął Gralka — 58,1), oraz Sucharlew w biegu na 200 m — 21,2 (Polacy Lipski i Buhl zajęli 4 i 5 miejsca — 22,2 i 22,5).

POZOSTAŁE WYNIKI:

80 m ppł.: 1) Jeruchina (ZSRR) 11,5, 2) Gokieli (ZSRR) 11,5, 3) Godlewskówna 12,3, 5) Lesznerówna.

200 m: 1) Safronowa (ZSRR) 24,9, 2) Sieczenowa (ZSRR) 25,1, 3) Minnicka 26,1, 5) Bocianówna.

Skok w dal: 1) Czudina (ZSRR) 564, 2) Litujewa (ZSRR) 530, 3) Gburkówna 517.

Oszczep: 1) Nabokowa (ZSRR) 47,05, 2) Zybina (ZSRR) 45,85, 3) Ciachówna 37,52, 4) Konikówna 37,36.

Kula: 1) Toczenowa (ZSRR) 14,24, 2) Andrejewa (ZSRR) 14,06, 3) Bregulanka 12,43, 4) Pusz (Rumunia) 12,22, 5) Konikówna 10,98.

Mężczyźni — tyczka: 1) Sucharlew (ZSRR) 4,10, 2) Jegodin (ZSRR) 4,00, 3) Krzesiński (Polska) 3,90, 4) Dragomir (Rumunia) 3,80, 5) Ważny (Polska) 3,80.

Trójskok: 1) Szczerbakow (ZSRR) 15,05, 2) Dementiew (ZSRR) 14,56, 3) Weinberg 14,23, 4) M. Hofman 14,10.

Dysk: 1) Butenko (ZSRR) 46,59, 2) Szalin (ZSRR) 43,89, 3) Łomowski 43,58.

3.000 m z przeszkodami: 1) Jewsiejew (ZSRR) 9:20,4, 2) Sawienko (ZSRR) 9:22,8 3) Kielas 9:33,0, 4) Graj 9:32,4.

W punktacji ogólnej po dwóch dniach zawodów prowadzi ZSRR 249 pkt. przed Polską — 139 pkt. i Rumunią — 92 pkt.

Piękny sukces Gwardii krakowskiej

Gwardia—CWKS 4:1 (1:1)

WARSZAWA (tel. wł.).
Stołeczne piłkarstwo po raz wtóry przekonało się na własnej skórze, że **Kraków jak był stolicą polskiego futbolu, pozostał i nadal.**

Tydzień temu zaledwie Ogniwo podwawelskie dowiodło tego wynikiem 5:1, roznosząc warszawskiego Kolejarza, a **w ubiegłą niedzielę Gwardia krakowska potwierdziła supremację krakowskiej piłki nożnej, bijąc przy 30 tysięcznej widowni warszawski CWKS 4:1 (1:1).**

Wojskowi co prawda nie zasłużyli na tak wysoką porażkę i z przebiegu gry należała im się jeszcze jedna bramka, ale podkreślić należy, że **gwardziści byli zdecydowanie lepsi i zwycięstwo ich jest w zupełności zasłużone.**

Do przerwy grał raczej CWKS z minimalną przewagą sytuacyjną.

Po zmianie stron, gdy na miejsce kontuzjowanego Serafina wszedł Zieliński, powstała luka w systemie obronnym CWKS-u, którą wykorzystywali przytomnie Jaskowski i **Kotaba**, wiele razy zagrażając bramce Stefaniszyna.

Gwardia w drugiej połowie była zdecydowanie lepsza od przeciwnika, a pod koniec **ich przewaga techniczna i taktyczna była rażąca.**

Najlepszym zawodnikiem drużyny krakowskiej był Jaskowski, zdobywca trzech bramek.

Prócz Mamonia i Szczurka wszyscy zawodnicy na bardzo dobrym poziomie.

Na szczególne wyróżnienie zasłużył **Kotaba**, grający na prawym skrzydle, a od 70 min. wspomagający pomoc jako czwarty pomocnik.

W CWKS-ie dobry **Sobkowiak** i **Oprych.** Nieźle zagrywali Breiter, Sąsiadek i Soporek. Reszta słaba.

Przebieg gry w pierwszej połowie przyniósł w 3 min. daleki strzał Górskiego z trudem obroniony przez Jurowicza.

W 2 min. potem **Gracz** zepsuł stuprocentową sytuację, a to samo w 10 min. zrobił **Kohut.**

Kilkakrotne ucieczki Sąsiadka prawą stroną nie przynoszą rezultatów, bo obrońcy Gwardii dobrze wkraczają w akcję.

W 20 min. Jaskowski posyła do bramki piorunujący strzał z 30 m, a Stefaniszyn broni na róg.

W 34 min. Jaskowski inicjuje przebój, chce go zatrzymać Szczepański, wybiega Stefaniszyn, wykopuje piłkę, **która odbija się od Szczepańskiego i wpada do bramki.**

Nie trwała minuta, a CWKS wyrównał. Po mętliku podbramkowym piłka odbija się od Górskiego, otrzymał ją **Breiter i wyrównał.**

Do końca pierwszej połowy obie drużyny grają raczej defensywnie, zachowując siły na drugą połowę.

Po zmianie stron **Kohut** posyła ostry strzał pod poprzeczkę, a w minutę potem **Mordarski** wystawia Jaskowskiego, który idzie na pole bramkowe i zdobywa bramkę ponad wybiegającym Stefaniszynem.

Gwardia przeważa teraz wybitnie. W 64 min. następuje najładniejsza bramka. Jaskowski mija dwóch obrońców CWKS i strzela nie do obrony.

W 69 min. Kohut przechodzi dwóch obrońców, fauluje go na polu karnym Orłowski — rzut karny egzekwuje Gracz, zdobywając dalszą bramkę.

W 77 min. Kraków ma szanse na podwyższenie wyniku, lecz Gracz nie trafia do pustej bramki.

Ostatnie minuty **to zupełna przewaga Gwardii, której zawodnicy popisują się efektownymi trikami technicznymi, nagradzanymi rzęsistymi oklaskami.**

Sędziował p. Andrzejak z Łodzi.

Włókniarz Kr. remisuje z Gwardią Szczecin 1:1 (1:0)

Gwardziści szczecińscy przestali być łatwym przeciwnikiem. Wprawdzie technicznie ustępowali gospodarzom wyraźnie, ale różnicę tę nadrobili ambicją i ofiarnością. Piotrowski w bramce miał dobry dzień, a obrona strzału Nowaka na początku meczu świadczy o błyskawicznym refleksie tego zawodnika. Twardy i ofiarny Wielga należy już do dobrych obrońców. Pomoc gwardzistów walczyła niezwykle ambitnie i co ważniejsze, mimo kanikuły wszyscy trzej zawodnicy tej linii wytrzymali tempo spotkania.

Atak szczeciński potrafił dość często zagrażać bramce Rybickiego, przy czym nie zwlekał ze strzałem. Drużyna szczecińska mimo beznadziejnej lokaty w tabeli jeszcze niejednemu przeciwnikowi da się na pewno we znaki.

Drużyna włókniarzy krakowskich przechodzi wyraźny kryzys. Zmiany zawodników nie wnoszą do drużyny nic nowego. I starsi i młodsi zawodnicy — zawodzą. **Nieustabilizowana linia obrony jest przyczyną utraty punktów. Pomoc z Lasiewiczem na czele jest ciągle trzonem drużyny.** Obrona jak dawniej — niepewna. W ataku jedynie Nowak i Glajcar stanęli w dniu wczorajszym na wysokości zadania. Bożek i Browarski słabsi niż zwykle, a Konopelski nie potrafi zastąpić Parpana.

Trzeba jednak przyznać, że ostatnie dwa spotkania na własnym boisku rozegrali włókniarze dość pechowo, gdyż mimo wszystko na zwycięstwo zasłużyli.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Od początku gry można było łatwo spostrzec, że gwardziści wcale nie zamierzają oddać punktów bez zaciętej walki.

Nadrabiając braki techniczne — ambicją bronią się zażarcie i często przechodzą do kontrakcji.

W 7 min. Rybicki paruje pierwszy strzał Bonazzo.

Za chwilę włókniarze rewanżują się pięknym atakiem, lecz wspaniałą „bombę" broni Piotrowski. Mimo upału tempo jest dość szybkie, a gra prowadzona ze zmiennym szczęściem.

Powoli krystalizuje się jednak przewaga gospodarzy, ale dwukrotnie Nowak i raz Browarski strzelają niecelnie.

W 39 min. mimo obronnego „muru" **piękny strzał Nowaka z rzutu wolnego grzęźnie w siatce.**

W ostatniej minucie pierwszej części gdy Konopelski marnuje stuprocentową okazję do strzelenia bramki.

Po zmianie pól włókniarze utrzymują wyraźną przewagę, ale mimo, że szczecińiacy przez kilkanaście minut grają w dziesiątkę, nie potrafią sforsować ambitnie grającej obrony gwardzistów. Jedyny strzał Konopelskiego broni pewnie Piotrowski.

W miarę upływu czasu gwardziści coraz częściej przechodzą do kontrakcji i wreszcie **w 36 min. Opitz po solowym biegu strzela nie do obrony i wyrównuje.**

Końcowe minuty upływają na zmiennych atakach, ale wynik nie ulega zmianie.

Sędziował p. Melzner z Opola. Widzów ponad 2 tys. A. G.

Piękny mecz w Poznaniu

Unia Chorzów zwycięża Kolejarza 5:4 (1:1)

POZNAŃ (tel. wł.). Chorzowska Unia zademonstrowała w Poznaniu niewidziany w tym roku pokaz gry w piłkę nożną. Była ona w każdej linii lepszą i **mecz wygrała zasłużenie.** Natrafiła ona wprawdzie na dzielny opór przeciwnika, ale przeważając technicznie i więcej strzelając — odniosła zwycięstwo, które nawet mogło być wyższe.

Najlepszymi w drużynie chorzowskiej byli **Cieślik i Kubicki oraz Tim** — lecz wszystkie linie pracowały idealnie, tak że całość zasługuje również na pochwały.

Kolejarze starali się grę wyrównać lecz udało się im to tylko częściowo, gdyż atak chorzowski doskonale usposobiony, więcej i celniej strzelał.

Widownia w ilości 15.000 opuszczała boisko bardzo zadowolona gdyż — jak wspomniano — nie widziała tak dobrego meczu.

Bramki padały w następującej kolejności: w 7-ej min. prowadzenie uzyskał dla Unii, **Tim. Wyrównał** w 16-ej **Urbaniak.** Po pauzie w 50 min. prowadzenie zdobywa **Cieślik** i ponownie wyrównuje **Kołtuniak.** Znowu prowadzenie dla Unii zdobywa w 65 **Kubicki** i znowu wyrównuje w 66 — **Aniola.** W 75-ej min. **Cieślik** strzela dalszą bramkę a w 85 **Kubicki** — piątą. Dla Kolejarza dalszą bramkę z rzutu karnego zdobył **Słoma.**

Bardzo dobrym sędzią był p. Pryk z Krakowa, przy czym zaznaczyć należy, że obie drużyny mimo iż walczyły zacięcie, **grały jednak fair.**

Górnik Radlin—Budowlani 1:0 (0:0)

KATOWICE (tel. wł.). Małe derby śląskie zgromadziły na boisku radlińskim 15.000 widzów, którzy w pierwszej połowie oglądali piękną grę obu zespołów. Tak bowiem Górnik jak i Budowlani rozegrali to **spotkanie przez pierwsze 30 minut** w ostrym tempie i zademonstrowali ładną i kombinacyjną grę.

Budowlani zawiedli w ataku a po utracie bramki nastąpiło w drużynie bezhołowie, zaś ściągnięcie Pilarka do obrony, było chyba nieporozumieniem.

Najlepszy dotychczas zawodnik Grzywocz w pomocy zawiódł zupełnie i był najsłabszym zawodnikiem w drużynie.

Górnicy choć wystąpili bez Dybały zagrali to spotkanie nadzwyczaj ofiarnie i ambitnie i tej właśnie ambicji zawdzięczają, że odnieśli zwycięstwo nad lepszymi technicznie Budowlanymi.

Doskonale spisywał się w zespole **Górników bramkarz Budny,** oraz **stoper Grzegoszczyk,** który „zatkał" trójkę przeciwnika. W ataku dobrze spisywał się Warzecha i Wiśniewski.

Jedyna bramka **padła w 4 min. po przerwie z nieuchronnego strzału Wiśniewskiego, którego Janik nie był w stanie obronić.**

Po utracie bramki Budowlani jakby speszeni, grali już do końca słabo i ospale, w przeciwieństwie do górników, którzy raz po raz atakowali zawzięcie, jednak nie uzyskali lepszego rezultatu.

Sędziował Kukucki z Opola.

Kolejarz W-wa — Włókniarz Łódź 1:0 (1:0)

ŁÓDŹ (tel. wł.). I znowu publiczność łódzka zawiedziona opuszczała stadion — niezadowolona i to podwójnie. Raz z tego powodu, że przegrała drużyna łódzka, a drugi raz — że były zawodnik łódzki Łącz, grający obecnie w zespole warszawskim, zdobył zwycięską bramkę dla barw swego klubu.

Podkreślić jednak należy, że niezadowolenie widzów wywołała gra gospodarzy, którzy grali tak ospale, że **nie zasłużyli nawet na remis.** W ogóle gra była słaba, lecz lepszym zespołem był Kolejarz warszawski, który przynajmniej więcej atakował i strzelał.

Strzelcem jedynej bramki był w 35 min. **Łącz,** który przytomnie wykorzystał podanie Wesołowskiego. Sędzia Cober dobry. Widzów 15 tys.

Zobowiązania czołowych pływaczek i pływaków Polski

W związku ze zbliżającym się III Zlotem Młodych Bojowników w Berlinie, czołowi pływacy i pływaczki polskie zobowiązali się do 20 września poprawić 21 rekordów Polski. **Gremlowski postanowił uzyskać osiem nowych rekordowych wyników, podobnie Dzikówna. Urszula Gryszczykówna zobowiązała się do uzyskania rekordowych czasów w trzech konkurencjach, a Renata Gryszczykówna i Pollar poprawią po jednym rekordzie.**

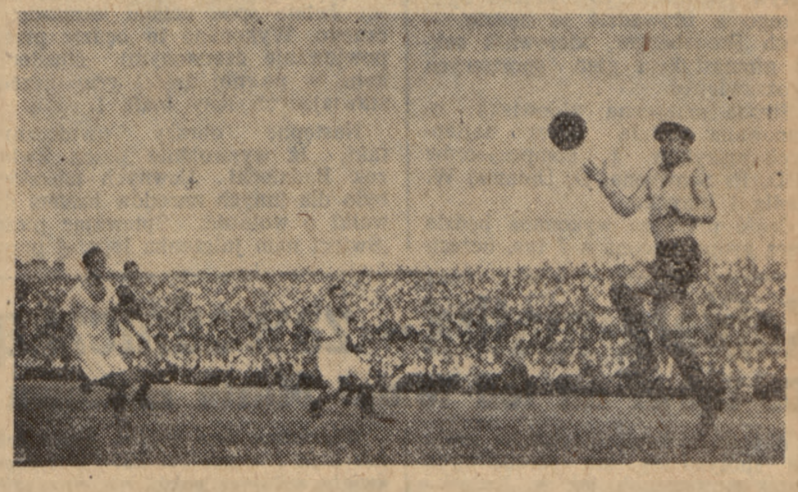
Admira i Wacker przybędą do Berlina

BERLIN. Dwie znane drużyny austriackiej A-ligi piłkarskiej przybędą do Berlina na III Zlot Młodych Bojowników o Pokój i wezmą udział w rozgrywkach piłkarskich w ramach turnieju festiwalowego.

Z meczu dwóch Ogniw



Tak uzyskało krakowskie Ogniwo prowadzenie. Skromny minął się z piłką, którą podał Bobula, a nadbiegający Korzeniak posłał ją do siatki. Bramkarz bytomski nie mógł przeszkodzić i tylko patrzy na trzepoczącą się piłkę w siatce



Młody atak Ogniwa nie spisał się tym razem. Nie zdołał on strzelić Skromnemu więcej aniżeli jedną bramkę. Wszystkie podania i „centry" wyłapywał Skromny w jego swoistym stylu, jaki widzimy na zdjęciu

Ogniwo znów traci punkt na własnym boisku

Ogniwo Kraków—Ogniwo Bytom 1:1 (0:0)

Po pięknej niespodziance w Warszawie — Ogniwo krakowskie zgotowało swoim zwolennikom mniej miłą — w Krakowie.

Młody atak Ogniwa, który w dwóch poprzednich spotkaniach potrafił strzelić 8 bramek, w sobotę na własnym boisku zdobył się **zaledwie na jedną.**

W pierwszej części gry było jeszcze w tej linii nie najgorzej, po przerwie jednak **na skutek braku kondycji** odpadali po kolei — najmłodsi zawodnicy. I dziwne, że **właśnie najstarszy napastnik — Bobula wytrzymał tempo spotkania najlepiej.** Po nim najdłużej trzymał się jeszcze Rajtar.

Słabo zagrali w tym dniu wszyscy trzej skrajni pomocnicy, tak że pod koniec spotkania ataki bytomiaków rozbijały się dopiero o czwórkę obronną Hymczak — Gędłek — Kaszuba — Glimas.

Bytomiacy po słabym starcie pierwszej części gry, widząc załamanie się przeciwnika po przerwie — odzyskali wiarę we własne siły i poważnie zagrażali bramce Hymczaka.

Po uzyskaniu bramki, **byli dosłownie o krok od zwycięstwa, dzięki lepszej kondycji — ambicji i ofiarności.**

Szczególnie dawali się gospodarzom we znaki obydwaj skrzydłowi posyłając do środka wiele dobrych piłek, gdzie jednak brakło egzekutorów.

SKŁADY DRUŻYN:

OGNIWO (Bytom): **Skromny, Cichoń, Kubiak, Strzewiczek, Grocholski, Kauder, Wiśniewski. Wieczorek, Moskocz, Kulawik (Cechellk), Trampisz.**

OGNIWO (Kraków): **Hymczak, Glimas, Gędłek, Pawlikowski (Kolasa), Kaszuba, Mazur, Bobula, Gołąb, Kadłuczka, Rajtar, Korzeniak.**

PRZEBIEG SPOTKANIA

W 3 min. Hymczak broni pierwszy strzał Strzewiczka z rzutu wolnego, po czym przez kilkanaście minut gra toczy się ze zmiennym szczęściem na środku boiska.

W 20 min. Korzeniak w 100-procentowej pozycji strzela ostro, ale prosto tuż nad poprzeczką.

Zar płynący z nieba obezwładnia zawodników — **tempo wybitnie słabnie.** Bardziej dokładne podania gospodarzy dają im wyraźną przewagę w polu, — atak jednak nie potrafi się zdobyć na strzałowe wykończenie akcji.

Dopiero w 39 min. Korzeniak strzela z bliska i ostro, ale w ręce Skromnego.

Po zmianie pól już w pierwszej minucie po wybiegu Hymczaka **omal nie pada bramka dla gości, Kaszuba broni jednak na linii bramkowej.**

Po kilku zmiennych atakach, znowu po wybiegu Hymczaka w podobnej sytuacji piłka przechodzi obok słupka.

Przez kilka minut gra toczy się na połowie bytomiaków i strzał Korzeniaka broni Skromny.

Z kolei groźny wypad Trampisza likwiduje Hymczak.

W 18 min. Bobula centruje, Skromny mija się z piłką i Korzeniak z najbliższej odległości uzyskuje bramkę.

Jeszcze raz strzela Rajtar obok słupka, a potem Skromny likwiduje przebój Gołąba wybierając mu piłkę spod nóg, po czym do głosu dochodzą goście i wyzyskując wyczerpanie przeciwnika zdobywają coraz wyraźniejszą przewagę.

W 30 min. za rękę Kolasy sędzia dyktuje rzut karny, pewnie egzekwowany przez Moskocza.

Ciągle ponawiane ataki gości popwstrzymywane są przez dobrze grającą obronę gospodarzy, ale w 37 min. Hymczak z trudem broni strzał Cechellka.

Końcówka niepodzielnie należy do bytomiaków ale wynik nie ulega już zmianie.

Widzów 7 tys. Sędziował p. Schleifer (Szczecin). A. G.

Liga żużlowa

W rozegranych w ubiegłą niedzielę spotkaniach o mistrzostwo pierwszej ligi żużlowej padły następujące wyniki:

Unia Leszno—Włókniarz Poznań 42:12.

Kolejarz Rawicz—CWKS 25:29. ZS Ogniwo—ZS Spójnia 39:15. Gwardia Bydgoszcz—Górnik Rybnik 35:19.

Budowlani—Stal 34:20.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Borek, Rumianowski i archiwum „Piłkarza".

Do Zlotu tylko 20 dni

Wspaniałym widowiskiem masowym

rozpocznie się III Zlot Młodych Bojowników o Pokój

Dnia 5 sierpnia br. na stadionie im. Waltera Ulbrichta o godz. 10 rano nastąpi uroczyste otwarcie III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój. Wraz z otwarciem Zlotu rozpoczęte zostaną wielkie igrzyska sportowe, którym początek da pokaz masowej gimnastyki wykonany przez 30 tysięcy członków niemieckiego demokratycznego ruchu sportowego.

Ćwiczenia podzielone będą na 7 części, z których każda posiadać będzie swój punkt kulminacyjny. Zestawione zostały one przez kolektyw Niemieckiego Związku Sportowego a prowadzić je będzie — Erich Riedeberger, kierownik sekcji gimnastyki i gier sportowych tegoż związku.

Strona muzyczna widowiska opracowana została przez najlepszych muzyków i kompozytorów NRD, K. Schwaena, O. Didama, W. Riedla i innych.

Część pierwsza wykonana będzie przez grupę złożoną z 7 tys. uczestników ubranych w trzy kolory ubrań. W takt muzyki, skomponowanej specjalnie przez Antoniego Schoendlingera, wejdą oni z trzech stron na stadion a przez swe różne ubiory przedstawiać będą trzy rasy: **białą, żółtą i czarną.**

Na skutek specjalnie przeprowadzonej zmiany pozycji utworzą te trzy grupy znany już dobrze na całym świecie, emblemat Festiwalu: trzy głowy. W tym czasie przez głośniki wygłoszony zostanie wiersz Herberta Kellera.

Następne części tego widowiska przedstawią ucisk narodów przez międzynarodowy imperializm. Kolejne ćwiczenia przedstawią wolę milionów do wolności i współpracy między narodami. W części czwartej pokazane będzie wyzwolenie części świata spod ucisku kapitalistycznego. Wykonane to będzie przez powiewanie czerwonymi chusteczkami w pewnej części grup przedstawiających rasy białą i żółtą.

Następne obrazy uwidocznią fakt, iż wyzwolenie przez Związek Radziecki pewnych narodów było dla innych narodów hasłem do walki o wolność. Śpiewając pieśń „Świeci nam jutrzenka lepszej przyszłości" ćwiczący utworzą trzy wielkie bloki.

Nastąpi kulminacyjny punkt pokazu; orkiestra grać będzie „Kantatę o Stalinie", a z trzech bloków powstanie wielki napis — POKOJ, w języku rosyjskim, angielskim i niemieckim.

Odśpiewaniem hymnu młodzieży demokratycznej zakończone zostanie to wielkie widowisko centralne.

Nastąpią pokazy gier, zabaw i ćwiczeń wykonane przez młodzież niemiecką.

*

Na tym samym stadionie 6 sierpnia 1951 roku również o godz. 10 rano nastąpi otwarcie XI Akademickich Letnich Mistrzostw Świata. Na mistrzostwa te wysyła swych reprezentantów ponad 30 krajów ze wszystkich stron świata.

Mistrzostwa otworzy, po wmaszerowaniu na stadion studentów sportowców, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, który pozdrowi młodych sportowców całego świata w imieniu milionów miłujących pokój Niemców zarówno z NRD jak i z Zachodu.

Rozpoczęte zostaną 10 dni trwające boje o 134 tytuły akademickich mistrzów świata na pięknych nowozbudowanych stadionach nowego demokratycznego Berlina. Weźmie w nich udział dwukrotnie większa liczba uczestników niż na X mistrzostwach w Budapeszcie. Po raz pierwszy wezmą udział w mistrzostwach studenci - sportowcy: Brazylii, Ekwadoru, Columbii, Meksyku, Indii, Pakistanu, Malaji, Cejlonu i Południowej Afryki.

Mistrzostwa akademickie będą wielkim wkładem postępowych studentów-sportowców całego świata w dzieło umocnienia pokoju i przyjaźni między narodami.

Po oficjalnym rozpoczęciu mistrzostw, rozegrany zostanie na stadionie finałowy mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puchar NRD pomiędzy reprezentacjami Saksonii i Saksonii anhaltckiej. (L)

Kobieta-matka — zawodniczką

Co mówi na ten temat Maria Isakowa

W żadnym kapitalistycznym kraju nie spotyka się tak szczęśliwych matek-sportsmenek jak w Związku Radzieckim. Łącznie z całym narodem, kobieta radziecka jest aktywnym budowniczym nowego szczęśliwego życia. W żadnym kraju nie poświęca się tyle opieki matkom, co w kraju republik radzieckich. Nigdzie na świecie, rząd i państwo nie wydaje tyle pieniędzy na instytucje wychowawcze, sanatoria dziecięce i domy wypoczynkowe dla matek co w ZSRR.

Życie kobiety radzieckiej nie ogranicza się do ciasnego kręgu zainteresowań rodzinnych względnie zainteresowań osobistych, jak to dzieje się np. w krajach kapitalistycznych. W Związku Radzieckim, we wszystkich niemal okręgach robotniczych, spotyka się kobiety w fabrykach i zakładach pracy, w instytucie.

Kobieta-matka uprawiająca sport? To już chyba nie możliwe i prawie niewykonalne. Z takim zdaniem spotkać się można na zachodzie, gdzie kapitalistyczni „macherzy" nie potrafią sobie wyobrazić sportsmenki, która została matką — by była dalej czynną w sporcie, biegała, skakała i uzyskiwała nowe rekordy.

A tak jednak jest i w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej.

Korespondent czasopisma „Fiskultura i Sport", przeprowadził wywiad z zasłużoną mistrzynią sportu i rekordzistką świata — **Marią Isakową**, która na temat sportsmenek-matek powiedziała między innymi:

„— Często w moich podróżach zagranicę spotykałam się z zapytaniami tamtejszych sportsmenek, czy jestem mężatką i czy mam dzieci. Kiedy odpowiedziałam, że mam dziesięcioletnią córeczkę, wywołało to zdziwienie u tych kobiet, że niby jak może być sportsmenka mężatką i do tego matką a przy tym uprawiać wyczynowo sport?

Oczywiście, może w kapitalistycznych krajach nie jest to możliwe, gdyż tam sportowcy w ogóle nie należą wyłącznie do siebie, lecz są zależni od „menagerów" dla których są rzeczą a nie człowiekiem.

Mistrzyni świata w łyżwiarstwie na r. 1947 Lesche opowiadała mi, że dopóki uprawiała sport nie mogła myśleć o małżeństwie a gdy wyszła za mąż, musiała zerwać ze sportem.

U nas w Związku Radzieckim jest to nie tylko możliwe, ale i zrozumiałe, gdyż Państwo daje nam, matkom-sportsmenkom wszelkie możliwości wychowywania dzieci i równocześnie uprawiania sportu. Nie tylko możemy być sportsmenkami jako matki, ale mamy możność piastowania różnych godności społecznych. Bierzemy udział w życiu publicznym i politycznym. Ja na przykład jestem członkiem Komitetu Obrońców Pokoju i jako taka brałam udział w międzynarodowym kongresie.

Widziałam tam matki, które tak jak i ja i wszystkie kobiety całego świata miłujące pokój, nie chcą więcej wojny i z całym zaufaniem patrzą na Związek Radziecki, jako najlepszego przyjaciela i najpewniejszego obrońcę pokoju.

Ja i wszystkie matki mego kraju, byłyśmy dumne, że żyjemy w najpiękniejszym kraju świata i że pracujemy dla pokoju. Moja ukochana ojczyzna dała mi możność zostanie rekordzistką i mistrzynią świata. Na każdym kroku odczuwam opiekę mego kraju tak w stosunku do mnie jak i mojej dziesięcioletniej córeczki.

My, matki-sportsmenki wszystkich krajów demokracji ludowej wiemy dobrze, że pokój jest niezwyciężony, albowiem na czele obozu pokoju stoi potężny Związek Radziecki i jego wódz, przyjaciel ludzkości — Józef Stalin.

Sztafety pokoju młodzieży angielskiej

Dla uczczenia III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój zorganizowano w Wielkiej Brytanii trzy sztafety z miast angielskich do Londynu. Sztafety wyruszyły z Chester, Rhondda i Ben Lomond i 7 lipca przybyły do Londynu. Na trasie sztafet zgromadziły się tysiące widzów, którzy serdecznie witali uczestników sztafety.

Leksykon sportowy

Z ręką na sercu musimy przyznać się, iż bardzo często w rozmowach prowadzonych na tematy sportowe używamy wyrazów obcych, których właściwego znaczenia często nie rozumiemy. Ażeby więc rozszerzyć wiedzę sportową naszych czytelników podajemy krótki leksykon sportowy.

AMATOR. Słowo amator już słyszeliśmy. — Co ono właściwie oznacza?

Amator po polsku znaczy mniejwięcej — miłujący. W sporcie używa się tego słowa na określenie drużyny, czy zawodnika, który daną dziedzinę sportu uprawia nie dla korzyści materialnych ale dla samego umiłowania sportu. Postanowienia, kogo należy uważać za amatora określają międzynarodowe i narodowe związki sportowe.

Największą imprezą amatorską jest Olimpiada, w której w żadnym wypadku nie mogą brać udziału zawodnicy, uprawiający sport zawodowo.

BILARD: jest to gra kulami na stole bilardowym. Gra się zazwyczaj kulami z kości słoniowej, które po uderzeniu drewnianym kijem muszą w myśl specjalnych prawideł odbyć pełną drogę. Gra ta podobnie jak i jej nazwa pochodzi z Francji. — Pierwsze wzmianki o bilardzie znajdujemy w zapiskach z XVI wieku. Na dworze króla Ludwika XIV gra w bilard była niezwykle modną rozrywką.

DYSK. jest to sprzęt sportowy tak, jak jest nim kula, oszczep, piłka itd. Dyskiem, oszczepem rzuca się, kulę pchamy a piłkę kopiemy.

Nazwa dysk pochodzi ze starożytnej Grecji, w której wówczas rzucano płaskimi kamieniami o nazwie „diskos".

DYSTANS — oznacza oddalenie i pochodzi z języka łacińskiego.

FAWORYT — przewidywany według wszelkiego prawdopodobieństwa zwycięzca.

FINAŁ — oznacza końcową część, w sporcie — końcową grę, końcową walkę.

GROGGY — angielskie wyrażenie na oznaczenie pewnego wstrząsu. „Groggy" jest ktoś, kto na skutek silnego ciosu traci normalną zdolność myślenia, porusza się podświadomie i ruchy wykonuje mechanicznie. Wypadki te spotykane są w sporcie bokserskim.

HANDICAP — tyle co wyrównanie.

RZUT MŁOTEM. — Pod tym określeniem nie należy rozumieć rzutu zwyczajnym młotkiem stolarskim, ślusarskim czy innym, ale młotem lekkoatletycznym, która to konkurencja była uprawiana już przez starożytnych Greków, w nieco odmiennej formie.

Młot lekkoatletyczny składa się z metalowej kuli, do której umocowany jest stalowy drut, lub odpowiednie połączenie łańcuchowe. — Sprzęt taki waży 7,250 kg i jest na 1.22 m długi. Wyrzut następuje w kole po uprzednich obrotach zawodnika, które pozwalają mu na osiągnięcie lepszych wyników.

(c. d. n.)

Ze świata

W Berlinie gra się jeszcze w hokeja na lodzie. Ostatnio na sztucznym lodowisku w Werner Seelenbinder-Halle reprezentacja Berlina pokonała Saksonię 7:6 (0:2, 4:1, 3:3).

*

W Wiedniu rozegrany został ostatnio tzw. puchar Europy środkowej. Udział w turnieju wzięły aż 4 drużyny: Rapid i Wacker z Wiednia, Lazio z Rzymu i Dynamo z Zagrzebia. Puchar zdobyła drużyna Rapidu po pokonaniu w finale Wacker 3:2 (1:1). Pozostałe wyniki: Rapid — Lazio 5:0 (2:0), Wacker — Dynamo 4:1 (2:0), Dynamo — Lazio 2:0 (1:0).

*

Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny zatwierdził ostatnio trzy rekordy świata a to: Amerykanina Patty na 220 y — 20,2, Mathiasa (USA) — 8042 pkt. — w dziesięcioboju oraz Filippo (Włochy) na 400 y przez płotki 51,9 sek.

*

Austriackie drużyny piłkarskie korzystając z przerwy w rozgrywkach mistrzowskich wyjechały za granicę. Austria bierze udział w tzw. Pucharze Rio rozgrywanym w Rio de Janeiro. Vienna w drodze do Grecji pokonała „po drodze" Sarajewo 3:2 (0:1). LASK gości w Szwecji gdzie nie rozstrzygnął swego pierwszego spotkania z Sandviken 0:0.

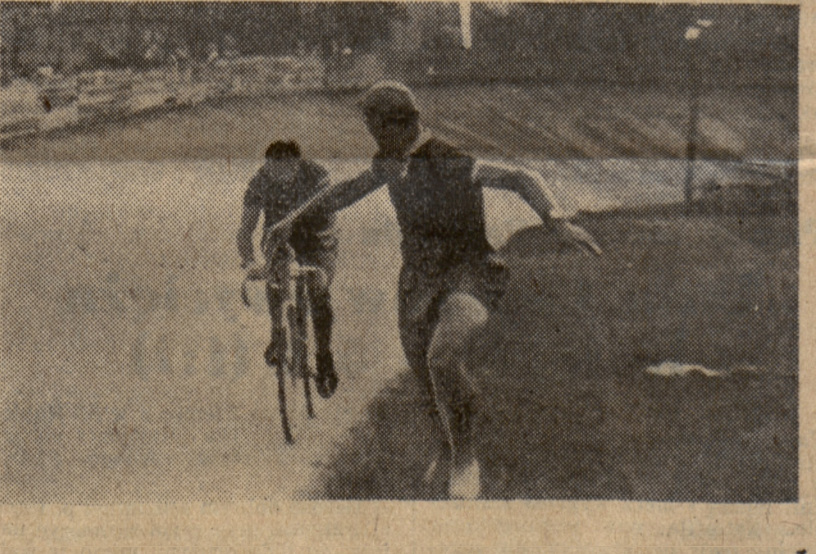
Kolarz Polski Ludowej

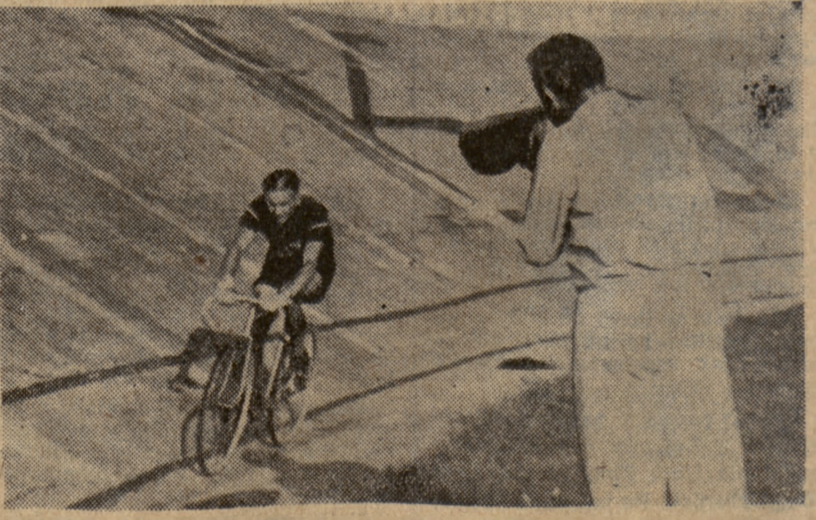
Teofil Sałyga

ustanowił 8 rekordów świata









Największym wydarzeniem ubiegłego tygodnia była udała próba pobicia 8 rekordów światowych w kolarstwie przez zawodnika polskiego — Sałygę Teofila.

Na zamieszczonych zdjęciach widzimy, jak Sałyga po zakończeniu próby pobicia rekordu robi „rundę" honorową na ramionach swych kolegów.

Poniżej — Sałyga przy mikrofonie dziękuje publiczności krakowskiej za żywy doping.

Wielką pomoc okazali Sałydze jego koledzy, którzy zgromadzeni są na obozie kolarskim w Krakowie. Jadącemu rekordziście dostarczali oni jedzenia, picia oraz chłodzili go oblewając wodą. Na zdjęciu widzimy Beka, jak dostarcza Sałydze gąbkę z wodą.

Sałyga w czasie swej długogodzinnej jazdy nie czuł się samotnie. Prawdziwym opiekunem a prawie, że „matką" był inż. Szymczyk, który pozostawał z nim w stałym kontakcie. Zamieszczone zdjęcie przedstawia inż. Szymczyka regulującego przy pomocy tuby, tempo jazdy Sałygi.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV. p. —Tel. centrala 246-78. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rym[illegible] 43. Tel. 229-60. Drukarnia Prasowa w Krakowie. Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306. M—2—17699